

# Beata Kozidrak, Złota brama

Miała chwilę żeby wstać i wyjść  
Zrzucić z siebie cały strach  
I wstyd  
Tamtych nocy  
Obok ludzie snuli się jak dym  
Była pewna że ma dość żyć tu  
Tak daleko  
Rozpadła się  
Zniknęła gdzieś  
Złota brama  
Przez którą miała przejść  
Jasna jak dzień  
Piękna jak sen  
Niespełniony sen  
Miała chwilę żeby wstać i wyjść  
Wyrwać paszport z jego rąk  
I biec  
Biec co sił  
Tak daleko  
Rozpadła się  
Zniknęła gdzieś  
Złota brama  
Przez którą miała przejść  
Jasna jak dzień  
Piękna jak sen  
Niespełniony sen